

## Kozetka (38)



## Prekend\*. Snickers i cacao

*Jedz według swojego smaku,  
ubieraj się według smaku innych.*

Przysłowie francuskie

### Joanna Friedrich

Od jakiegoś czasu piszę więc tylko co prekend.

Nie zawsze utożsamiam się z tym co piszę tak mocno, jakby wskazywała na to pierwsza osoba liczby pojedynczej. Wszystko jest względne, jak uczy Doktor Czas. Bohaterki i bohaterowie, narratorzy i narratorki, życiowe lekcje i wakacyjne wspomnienia.

Właściwie wszystko ma nas ocalić od zapomnienia. Od tej patyny czasu. Na szczęście latem nie ma na nią czasu bo zajmujemy się opalenizną, listą lektur na plażę i tym podobnymi „problemami pierwszego świata”.

Nie tylko światów jest kilka, kilka, co najmniej jest list lektur. I tak na przykład, z niemałym zaskoczeniem czytam co roku listy lektur dorosłych. Nikt nam ich nie ustala, po prostu rankingi spisują, co czytamy najchętniej.

Ciekawostką i zagostką psychologiczną jest fakt, że w pierwszej dziesiątce zawsze znajduje się kilka poradników. Nie – filozofów, nie – klasyków, tylko coaching i coaching raz jeszcze. Jakby ciągle i jeszcze brakowało nam motywacji albo wiary w siebie. Na końcu każdego przeczytamy najczęściej zdanie, że sztuką jest być sobą i naturalność to podstawa. I: nic z tego. Za miesiąc znowu poradniki wygrają rankingi. Ciekawe są meandry letniego umysłu.

Umysłu czasu letniego o przeszłym czasie wrzenia.

Czy umysł tak łatwo się ulatnia?

Filozofia klasyczna to też właściwie archetypiczny coaching.

Czy mi to oceniać?

Nawet nie myślę porywać się z motyką na słońce.

„Smak innych...” – no cóż, łatwiej ubrać się stosownie do okoliczności. Poruszanie się w gąszczu „lajków”, niczym starożytnych „ochów” i „achów” wymaga nie lada finezji. I precyzji. I nonszalancji.

Ach: łatwiej wymienić czego nie wymaga.

Podobno dobieramy się na zasadzie podobieństw, podobno również – na zasadzie przeciwieństw. Żyjemy w czasach kiedy wszystko jest prawdą, ewentualnie postprawdą.

Bohaterki i bohaterowie zmieniają się coraz szybciej. Co podoba się Innym? Co nam się w innych podoba? Nieszczególnie przepadam za lizusami. Podobno ludzie, którzy piszą często łaszą się do czytelników.

Moje ulubienice (bo facetów się dziś nie czepiamy) to kobiety żyjące w zgodzie z sobą. Nawet, kiedy witają mnie złośliwościami i ubierają się zgodnie ze swoim własnym dress codem, często wcale tak bardzo nie zmieniającym się przez lata – ta wierność sobie jest budująca. Jedna z tych pań, prawdziwa „włoska mamma”, chociaż Polka, na wszelkie wątpliwości ma od lat jasną odpowiedź „snickers i cacao”. I to, zanim snickers był dla tych, co lubią gwiazdorzyć. Naturalne gwiazdy i naturalne konstelacje. Naturalne diety i ulubione sporty. Niewymuszona elegancja i uśmiech, który otwiera wszystkie drzwi. Sztuczność powoduje niemiłe wrażenie wewnętrznej pustki. W letnim słońcu wszystko widać wyraźniej, lepiej schnie pranie i szybciej wysychają łyzy.



Pakując walizkę, myślisz sobie, może tym razem spakuję mniej książek, a zamiast

tego wezmę pusty zeszyt coś zapiszę? Och: starożytny papierowy list! Nadal pozostajemy przy kolekcjach Resort 2019, które z założenia mają związek z podróżą.

Którą z nich zapakowałabym najchętniej do letniej walizki?

W tym sezonie Rochas, wygrała w cuglach z Feragamo (między innymi, ze względu na praktyczne kieszenie na muszelki):

„Zawsze wybieraj drogę najkrótszą, albowiem krótka droga jest naturalna.” [Marek Aureliusz].

\*prekend – słowo to odkryłam stosunkowo niedawno, oznacza czwartek i piątek



## Kazimierz Linda

### Już wiem

Już wiem co czuje tatarnik  
Kiedy odpadnie od ściany  
I wisząc na cienkiej linie  
Zaczeptionej w wątlym ćwieku  
Wbitym w szczelinę skały  
Oczekuje pomocnej dłoni  
Albo momentu kiedy  
Zwycięży siła gravitacji

### Taka bliska

Taka bliska jesteś tak daleko  
Tylko znaki nas łączą jak słowa  
Tylko krążą między nami ptaki  
Niewidzialne krótkie wytęsknione  
Cierpienie nas łączy i dzieli  
Czegoś pragnę i ty pragniesz czegoś  
A szczyt marzeń usiąść obok siebie  
W szumie głosów z kropłą kofeiny

### Wróżba

biegła po nadzieję  
i bochenek chleba  
zatrzymała się  
przy kolorowej spódnicy  
obietującej przyszłość

położyła krążek nadziei  
na kartoniku  
z damą karo  
dowiedziała się  
o nadchodzącym smutku

wrózbę potwierdziła  
słona łyza na policzku  
i bolesne ssanie  
w żołądku